

b. n. Uwaga na przywołanie o tronie
polskim.

XVIII. 2. 713

<http://rcin.org.pl>



UWAGA

NA PRZYSZŁOŚĆ

O

TRONIE POLSKIM.



PRywatny Litwin, to w pomoc dzisiejszey sprawiedliwej o Tron sprzeczkę powtarza, co w Roku 1777. z Obywatelskiej troskliwości pismem mówił, że do urzędzenia i umocowania Narodu próżne zabiegi, jeżeli Narod na okropne Bezkrólewio w poglądaiąc przypadki, zgodnie swego niewyfilili starunku, do obwołania następstwa Tronu.

Głową Narodu sprawiedliwie zowiemy Królów, więc ich zdaniu, ofobliwie w okolicznościach na przyszłość ulegać przysłało, komuż bowiem z Obywateli, spokojność i pomyślność Kraiu, więcęcy przynosi ubontentowania, i sławy, jeżeli nie Królowi? więc każdego (w moim przekonaniu) może być celem, usilny starunek o szczęście Narodu.

Stała wszakże dla Narodów pomyślność, lotem niewydarza się, do tey uzyskania projektować trzeba, a projektować i przezornie, i długo, i skrycie, tak przed ufronem, iako i przed własnymi złośliwymi. A iakże u Nas Królowie ochoczo projektować mogą? kiedy tylo krótnym

doświadczeniem są i byż muszą żałośnie przekonani, że czas Bez-Królewia, wszystkie układy zmitrężyć, albo i na złe Narodu przeistoczyć nawykł. Kiedy sprawiedliwemi wnioškami, wiedzieć są przymuszenni, że po Nim wybrany, iako innego Geniuszu, i innego myślenia sposobu, iako Mu nieobowiązany, albo i na przekor czynić prywatę mający, wszystkie Poprzednika swego zamyśli zganić, ohydzić, i zruynować potrafi.

Sto Arkuszów mało na opisanie przebytych nieszczęść, i na okazanie wnioškow następnego dla Nas upadku, z wolney Królów Elekcyi. Na ostatek, czyliż był kiedy wolny Królów przez Nas wybor? Jeżeli wolny, trzeba aby był iednomyślny, a kiedyż była ogólności Naszey iednomyślność? oto zawsze kilku możnieyszych, albo własną, albo Zagraniczną mocą sadzali Królów. Jak naostatek Narod podchlebia sobie możność obrania nie zmylnie dobrego Króla? Trzebaby znać wszystkim Kandydata, a to czyż byż może? Trzebaby mówię całej powfzechności Narodowej do obioru Królów przeznaczoney, mieć umiejętność Królowania, żeby Oną w Kandydacie dostrzedz, i dowodnie wysledzić. Na doniesienie zaś czyieś, a zatym na traf przywłaszczuć komuś (bez własnego przekonania) Królowania zdadność, czyż się zgadza z rostropnością?

Próżno żądamy tego dla nas zafzczytu, a może wkrótce i pozbędziem onego, bo albo nie dozwolą Dwory Sąsiedzkie, albo wedle swoiey myśli Tronem Naszym, bez Nas urządzą. A zatym przyśtąpmy do ustawy następstwa Tronu, nie następstwa ze krwi, bo te pospolicie dla wolności bywa niebezpieczne, te owszem wolny tak długo Nasz Narod upodliłoby, a króciey mówiąc, następstwo Tronu ze krwi,

krzy-

krzywdzi Prawo Człowieka. Niech u Nas nikt Królem nie
rodzi się, ale z zdatności, i pożytków dla Kraiu, niech
przezornie w całej Europie szukany, i wynalezionym by-
wa. Czego starunek, gdy Narodowi w ogólności by-
dź zda się trudny, niepodobny, i niewłaściwy, przelemy
przeto władzę wybierania Króla z Nas na dziś Panującego,
a jeżeli wydzukany następca, żywsze równe Narodu zau-
fanie, tedy i następnemu, i dalszym Królom równą nada-
my władzę. Jeżeli zaś z czasem, i w takowym Królów
obieraniu znajdziemy dowodne wady, tedy w ow czas
ktoż Nam zabroni wrócić się albo do praktykowanej z tro-
chą odmian Elekcyi, albo przystąpić do obwołania następ-
stwa Tronu ze krwi.

Król dzisiejszy już Nam tylo skutkami dowiodł, że
mądry, cnotliwy, Kraiowi przychylny, i Królować Nam
umiejący, zdrów też dosyć, a zatym będzie miał czas wy-
dzukania Nam następcę użytecznego, bo ia z Króla dla Na-
rodu użytek przenoszę nad dobroć Onego skłonności.

Zafczytu Naszego w obieraniu Królów przez ten frzo-
dek nie stracimy, bo Naszą władzą i za naszym zezwole-
niem wybierany będzie Król przez Króla.

Sąsiedzi zaprzestaną Nas bałamucić, i Nam przeszka-
dzać, bo każdy z nich dla Syna swego wróżąc Polską Ko-
ronę, powolnym dla Panującego u Nas bydź musi. To ie-
dno da nam czas wygodny do gruntownego zinocnienia się,
a przynajmniej przez to niebezpieczeństwa z Bezkrólewia
pozbywszy się, spokojnie powitamy Następcę Tronu; za-
pewne miłego Nam, i użytecznego, bo ani dzisiejszy, ani
następni Królowie nie będą mieli powodu szukania dla Nas
szkodliwego i uciążliwego Króla.

Jak Dzisiejszy, tak i Następni ochoczo zaborą się do dawania Nam rady na pomysłność Kraiową, i do użytecznego przez siebie Projektowania, bo już dla nich pewność będzie, że wybrany Następca wiernie wszystkie zalecenia dopełni przez samą wdzięczność; wdzięcznym zaś więcej będzie wyzukany, i wybrany na tak wysoki stopień Następca, niż trafem z przyrodzenia wydarzony.

Po własnych bowiem akcyach rozważmy sobie, kto Nam bywa wdzięczniejszy? czy Syn któremu damy sto tysięcy, czyli też kto ustronny, któremu bez obowiązku damy Dziecię. Ta to wdzięczności pewność zachęci nągorliwie do opatrzenia Następcy swego takimi przymiotów darami i taką Królowania wiadomością, któreby iednąjąc w Narodzie szacunek, i wdzięczność dla Następcy, powiększały zmarłego Króla sławę, a tey z Syna rzadko kiedy w własnym przekonaniu Monarchowie są pewni, bo Syn wcześniej i zuchwale patrzy na Tron, nie iako z łaski Oycy, ale iako z przypadku pierwszeństwa w Rodzeństwie dla niego przeznaczony.

Sławy mówię większey pewność, sposob takowy obie-rania Królow następnie użytecznym dla Oyczyzny zdzia-łać może. Syci bowiem Królowie na wszystko, samey sławę tylko na przyszłość żądać muszą, a tey zawsze więkfsza pewność z następcy wyzukanego, niż trafem z przyrodzenia narzuczonego.

Na dokładniejszy tych Uwag wywód, nie tu mieysce, teraz powtorzyć przystało; że czekać ofierocenia Tronu, niebezpieczno, bo albo wielka burza, albo Kraiu rozdział, albo niespodziewany wkoczy Despota.

Że do-

Że dobrowolne obwołanie następstwa Tronu ze krwi, w wielu Narodach, już nieodżałowane, byłoby dla wolnego tak długo Narodu, nieprzebaczoną podłością, a nawet byłoby niewdzięcznością przeszłym Królom, których łaską i dobrocią do miłej wolności, i do zaszczytu (aż Królów tworzenia) przywiedzeni iesteśmy. Że kilku Familiom w Europie może dziś cnotliwym i mocnym, przyznanie per Turnum u Nas następstwa Tronu nie zawsze zgodnie i spokojnie dałoby Nam Króla, bo z czafem albo trzy iednemu, albo ieden trzem, zazdrościć poważyłby się. Te nawet Familie będą zapewne iedney ręki i iedney Partyi, a zatym druga w Europie Partya na to niezezwoi, choćby użyciem oręża, Nam wszystkie w Europie dzisieysze partye poważać przystało, i trzeba koniecznię, bo z Nas żaden zakładu niepostawi, która Partya będzie albo bydź może użyteczniejszyą dla Nas. Ogłosić zaś, że z tey, lub owey Familii mamy obrać, lub obieramy Króla, iest to dobrowolnie narażać tę lub ową Partyą. Za wybranie nawet przez Narod Następcy za życia dzisieyszego Króla, też fame powyższe, nie miłe Nam sprawiłoby skutki, bo w swej imprezie zmylona którakolwiek w Europie Partya, oczekiwać swym zamyśлом dogodzenia (przez czas dwoch Królów Panowania) cierpliwie niechciałaby. Obior zaś przez Króla takich skutkow niepociągnie, bo Król w sekrecie najsćisleyszym swego Następcę z obowiązku dotrzymuiąc, każdego z interesflowanych o Nasz Tron Monarchow w obojętności zatrzyma, a po obwołaniu, iezeli która partya postrzeże Następcę sobie przeciwnego, to się uspokoi nadzieią dóyscia swego celu późniey, albo przez nakłonienie Panniącego, albo przez przeszkodę Panniącemu do wyszukania wolności od Narodu na obior Następcy.

Sprobuemy przeto choć na raz ieden, jeżeli obior Króla przez Króla pomyślności Kraiowey nie dogodzi, a pewnie czasu Nam długo pozwoli do urządzenia i umocowania Kraiu bez gwałtowney przeszkody. Na co w zapas z wolney dla Kraiu swego gorliwości składa się Dodatek do Sprawiedliwego VI. Punktu Praw Kardynalnych:

Dodatek do VI. Artykułu Praw Kardynalnych.

1mo. Króla zaś przyszłego wydzukanie, wyedukowanie, i Narodowi przez Testament ogłoszenie, Nayias: Stanisławowi Augustowi iako tyloletnie, łaskawie, i przezornie Nam Panującemu, powierzamy, a równą Naszą powolność, i Następcy Jego, w czasie kilku letnich rządów ponowić przyrzekamy, jeżeli równa Nam Królowania umiejętność, i woli ogólnego Narodu powolność skutkiem okaże się.

2do. Każdy Senator i Minister obowiązany z konieczności będzie (w pomoc Królowi) szukać i prezentować Królowi Kandydata na Następcę, z opisaniem skłonności, sytuacji, ofobistych akcyi i nadziei użytków dla Kraiu z Kandydata swego, a takowe opisanie w Aktach umieszczone, i rozdrukowane bydź powinno. Króla wszakże woli to wiązać nie będzie.

3tio. Z Polaka każdy, z Cudzoziemców ten tylko, który Język Polski, ustawy, i Prawa gruntownie znać będzie, i który albo w jakieykolwiek Kraiowey Jurydykcyi, albo bywaniem na Seymach, Trybunałach, Seymikach, Rewiach, pewność takowey umiejętności i na Polaka zdatności Narodowi okaże. A takowemu Kleynot Szlacheństwa odmówionym bydź niemoże, na pierwszym Seymie.

4to.

4to. Król w Gabinetcie swoim pod Pieczęcią przez Kanclerzów Narodową, w bezpiecznym od przypadku, i znanym Senatowi składzie, złoży Imię Należnika swego, Cyframi przez siebie przemyślonemi, a każdego czasu do odmiany wolnemi. do przeczytania w czasie których, klucz każdemu Woiewodztwu przez Posłów na Seymie, do ostrożnego przechowania odda, za ogłoszeniem żałoby, nie Posłowie, ale dla pospiechu Pierwsi Władztwa Urzędnicy, w liczbie NN. bez mocy Praw stanowienia na Seym ziadą, za pomocą u siebie złożonego Klucza, Imię Należncy publicznie obwołaia, i nie zwłocznie ukoronuia, złożone tamże Nauki uwagi, i zalecenia Należncy oddadzą, a sekretu niepotrzebuiące, w Aktach Publicznych umieszczą.

4to. Jeżeliby zaś Król w Synie swoim, lub Kuzynie, przy więkzych dla Kraiu użytkach, znalazł więkzą zdadność do Królowania, niż w ustronnych Kandydatach, przez Senat podanych, tedy chęć swoią za życia swego całemu Narodowi ogłosić ma, za niezyskaniem na co iednomysłnych aż per Vota secreta Instrukcyi, odstąpić od takowego zamysłu winien.

6to. Jeżeliby taki wydarzył się Należncy, iakiego Narodowi Polskiemu dały Nieba w Osobie Władysława Jagiełły, tedy nie będzie Mu koniecznością, przyłączać swego Królestwa Dziedzicznego, do Polskiego dożywotniego; ani wydarzone przyłączenie nada mu Prawo Sukcesyji, bez wyraźnego Narodowego zezwolenia pluralitate w trzech częściach Instrukcyi Woiewodzkich.

7mo. A iako Narodowi Polskiemu Król Panować może, nie z powodów krwi zacności, ale z powodów zdadności, zasług, wartości, i pożytoów dla Kraiu przewidzianych

tak,

tak, Potomkowie onego, żadnych Prerogatyw innych, iak tylko każdemu Szlachcicowi przyzwoitych wymagać, a tym bardziej przywłaszczać nie mogą, chyba za udziałnym Narodu zezwoleniem, i to po zeyściu Jch Oyca.

gvo. Ukończone kilkoletne Następcy Królowanie, ieliby dowodnie okazało, że zmarły Król obrał Następcę nie z iakowey prywaty, nie z partykularney do Ofoby przychylności, ale iedynie celem szczęścia, spokoynosci, sławy i pożytków Kraiowych, tedy zmarłego Króla krwi Sukcesorom 20. Millionow Skarb Kraiowy opłaci, i takową zmarłego przezorność Kolossiem' uwieczni, po zeyściu Następcy, większość zaś nadgrody późniey unanimitat' Instrukcyi Wwódkich per Vota sekreta wolna będzie.

gno. Ieliby zaś wybrany Następcą, wciągu swego Królowania Narodowi nieznosnym, szkodliwym, Pakta Konwentu nie zachowującym, ustronnym Narodom przychylniejszym okazał się, tedy procz wolności odmówienia mu władzy, obierania po sobie Następcę, Narod nie będzie winien, ani Jego Sukcesorom przeznaczonych Millionow, ani Poprzednikowi Kolossu.

Lik wielki uwag, z tych IX. Artykułów, późniey się poda, dość tym czasem na tey prawdzie, że każdy z Królów i Xiążąt Syna swego tu przyżławi, choc z zawodną nadzieją, zyskania Korony, to z pewnością zrobienia go dobrym Człowiekiem, bo ochothiey uczyć się muszą, panowania docrze Ludziom. A czyż krzywda; że Warszawa, pierwszej rangi Młodzików będzie szkołą.

Intryga także w sercu Królewskim placu mieć nie będzie, która po Woiewodztwach, i za życia Króla bydź może, i może maciey uciążliwsza, iak wczas bez - Królewia.



XVIII. 2. 713
<http://rcin.org.pl>

1438

F

XVIII. 2. 413